

Szanowni Państwo

piszę jeszcze cała w emocjach po ostatniej nocy. Postaram się napisać raz jeszcze w sposób bardziej wyważony, ale nie chciałam zwlekać z koniecznymi podziękowaniami za akcję, jaką przeprowadzili Policjanci z oddziału w nocy 30 marca w Warszawie przy.....

Rozpoczęli akcje gaszenia pożaru jeszcze przed przybyciem Straży Pożarnej.

Jeden z Panów - co pewnie jest już wiadomo przełożonym - wszedł przez okno z gaśnicą i zagasił główne zarzewie ognia.

Jesteśmy mu niezmiernie wdzięczni !

Byłam w mieszkaniu piętro wyżej razem z moją córką. Zauważyłyśmy ogień (a w szczególności dym w mieszkaniu) dokładnie wtedy, kiedy Oddział z Piaseczna już podbiegał do budynku.

Bardzo Państwu dziękujemy! Miałam okazję przez chwilę rozmawiać z nimi na dole, ale wydaje mi się, że podziękowania na piśmie zostają na dłużej.

Jest niezmiernie podnoszące na duchu, że w tych egoistycznych czasach ktoś potrafi tak szlachetnie i dzielnie postąpić ! Widzę wiele Policji w okolicach mojego mieszkania, w okolicy, która stała się bardzo trudna. Niestety często działania są jedynie pozorowane i nie widać w ich postępowaniu prawdziwej troski i chęci pomocy. Tym razem było 1000x inaczej ! Chwała dla Bohatera i jego Kolegów z Oddziału (patrolu?)!

Uściski i serdeczne podziękowania dla Kolegów z grupy I Jesteście Wspaniali! Mam poczucie, że Wasze działanie, które miało miejsce Jakies 10 minut przed przybyciem Straży Pożarnej, mogło uratować moje mieszkanie przed zalaniem wodą. Podłoga w łazience już była gorąca... Przerazona wynosiłam dokumenty i moje materiały naukowe (jestem historykiem), kiedy Wy już nas ratowaliście!

Łączę najserdeczniejsze życzenia z okazji Wielkiej Nocy! Nie było spokojnie, ale nic nam się nie stało. Zostaje smutek i żal za tragedię sąsiadów.